Nr. 445. We Lwowie, czwartek dnia 24 września 1903. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony: — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie poranne.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 hal.	5 hal.
popołudniowy	8 hal.	10 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Orędzie cesarskie do Węgrów.

(*Telegr. Dziennika Polskiego*).

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza na naczelnem miejscu następujące odręczne pismo cesarza:

Kochany hrabio Khuen-Hedervary! Ojcowskie moje serce przepełnione jest głębokim smutkiem wobec ubolewania godnych stosunków, które w moich ukochanych Węgrzech życie polityczne już od miesięcy skazują na bezpłodność, zagrażającą już funkcjonowaniu maszyny administracyjnej.

Gdy w roku 1867 pomiędzy krajami mojej korony węgierskiej, a pomiędzy krajami koronnymi i królestwami, reprezentowanemi w radzie państwa z drugiej strony, ustanowione zostały środki wspólnej obrony, wynikającej ze sankcji pragmatycznej, § 11 artykułu XII ugody postanowił, że sprawy, odnoszące się do jednolitego prowadzenia kierownictwa i wewnętrznej organizacji wspólnej armji, mają być mnie powierzone. Tak samo jak każdego czasu ściśle czuwałem, aby zobowiązania, przyjęte na podstawie tej ustawy z każdej strony były uczciwie i sumiennie spełnione, tak samo jestem zdecydowany przysługujące mi prawa nietknięte utrzymać nadal i nienaruszone oddać moim następcom.

Gdy sejm węgierski te moje prawa uznał, miał na uwadze, by utrzymać wielko-mocarstwowe stanowisko monarchji, a przez to zapewnić siłę i bezpieczeństwo własnej ojczyźnie i własnemu narodowi. Właśnie dlatego nie mogłem się zgodzić na zarządzenia, które w ostatnich swych konsekwencjach prowadzą do osłabienia obu połów monarchji i które mogłyby narazić otrzymany od moich przodków spadek na niebezpieczeństwo upadku.

Nie mogłem więc zgodzić się na spełnienie owych żądań, dążących do takich przekształceń wypróbowanych już instytucyj, które nie tylko nie odpowiadają interesom moich kochanych Węgier, ale w ostatnich swych następstwach mogłyby narazić interesy krajów świętej mojej korony. Z drugiej strony nie sprzeciwiam się urzeczywistnieniu takich wynikających z mego upoważnienia królewskiego zarządzeń, co do których może rządy w ostatnim czasie złożyły w sejmie oświadczenia, a które razem z punktami panu przezemnie wyjaśnionymi tworzą ową ramę, w której ja uważam takie zarządzenia za dopuszczalne.

Mój naród węgierski od czasu zawarcia ugody poczynił olbrzymie ustępy. Z zadowoleniem patrzyłem na ten radosny rozwój, widząc w nim nowy dowód dla mądrości owego dzieła, które stworzyło wzajemne zaufanie korony i narodu. Tak ma być, tak też ma pozostać na przyszłość. Łaska Opatrzności Boskiej ochraniała dotychczas nasze życie konstytucyjne od każdego poważnego wstrząśnienia. Tylko trzeźwość i rozwaga narodu, dokładne rozpatrzenie wszystkich, wchodzących w grę wielkich interesów może nas także w przyszłości uchronić od wszelkich doświadczeń. Jest więc moim obowiązkiem królewskim zwrócić uwagę narodu, że ja teraz także ściśle się trzymam ugody.

Jest mojem przekonaniem, że duch, który stworzył to dzieło, tkwi i dziś w dawnej sile w umysłach narodu. Ufam pańskiej roztropności, że pan przedstawi ciału ustawodawczemu, moich tak mi bliskich Węgier, moje zamiary ojcowskie, że pan znajdziesz szczęśliwe rozwiązanie tak niebezpiecznej dla kraju i monarchji sytuacji. W tem przeświadczeniu zdecydowałem się panu powierzyć ponownie utworzenie gabinetu, o czem pana w osobnem piśmie równocześnie zawiadamiam.

Wiedeń, 22 września 1903.

Franciszek Józef w. r.

Sytuacja na Węgrzech.

(*Telegramy „Dziennika polskiego“*).

Budapeszt. Wczoraj odbyło konferencję stronnictwo liberalne. Na zebraniu tem oświadczył prezydent ministrów hr. Khuen, że cesarz z głębokiem ubolewaniem dowiedział się, że rozkaz cesarski wywołał tego rodzaju nieporozumienia, jakoby naruszał konstytucję Węgier. Zupełnie nie leżało to w intencji monarchy, czego najlepszym dowodem dzisiejsze pismo odręczne, które hr. Khuen odczytuje. Z reskryptu każdy widzi jasno, że monarcha zupełnie dobrze świadom jest konstytucyjnych praw i obowiązków. Największem dobrem narodu jest zaufanie pomiędzy narodem a królem. Bez tego zaufania wzmocnienie narodu nie jest możliwe. Hr. Khuen wskazuje na to, że zmiany wojskowe, które dotychczas zostały przez oba rządy zapowiedziane, obecnie są zatwierdzone w odręcznem piśmie cesarskiem.

Za najważniejsze uważa rząd punkty w kwestji wychowania wojskowego. W tym kierunku liczba fundacyj ma być pomnożona celem kształcenia obywateli węgierskich w wojsku. Dalej ma być znaczna część przedmiotów w wojskowych zakładach naukowych wykładana w języku węgierskim. Prezydent ministrów oświadcza, że nie otrzymał misji utworzenia gabinetu definitywnie, lecz prowizorycznie w celu utrzymania w obecnej chwii odpowiedzialnego łącznika między królem a narodem. W szczególności życzy sobie, by dzisiejsze pismo odręczne monarchy spełniło swój cel, by zaufanie narodu do króla było niezachwianie utrzymane. Prezes gabinetu sądzi, że uchwała partji w obecnej chwili nie jest konieczna, a będzie potrzebną dopiero po utworzeniu rządu, który wystąpi z programem.

Po krótkiej dyskusji odroczono obrady do 6 wieczór. W ciągu dyskusji Apponyi wyraził zadowolenie, że Khuen objął misję utworzenia prowizorycznego gabinetu w celu utrzymania łącznika odpowiedzialnego przed sejmem, pomiędzy koroną a narodem.

Na wieczornem posiedzeniu uchwaliła partja liberalna jednogłośnie wniosek, że wobec oświadczenia złożonego imieniem króla przez prezesa gabinetu odpada konieczność dalszych obrad nad rozkazem cesarskim.

Budapeszt. Stronnictwo Kossutha uchwaliło jednogłośnie wnieść na dzisiejszem posiedzeniu sejmu projekt adresu w sprawie rozkazu do armji, który to adres przedtem jeszcze komisja ma zredagować. Uchwalono również wnieść na posiedzeniu sejmu rezolucję, oznaczającą zatrzymanie żołnierzy po trzecim roku, jako sprzeczne z ustawami i konstytucją, oraz wzywającą rząd do podjęcia środków, by ci żołnierze byli uwolnieni.

Analogiczną uchwałę powzięła frakcja Szederkeny'ego.

Budapeszt. Reprezentacje miast Szegedynu i Szabatki powzięły uchwałę, zakazującą organom miejskim przyjmowania podatków państwowych.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczorajsza uchwała, powzięta jednomyślnie przez stronnictwo liberalne, zdaje się oznaczać zwrot w przesileniu. Szczególny nacisk należy położyć na jednomyślność, co znaczy, że także frakcja Apponyi'ego zgodziła się na odroczenie dyskusji aż do chwili, gdy izbie przedstawi się nowy gabinet i że zgodzono się w obecnej chwili nie omawiać żądań wojskowych.

Dzienniki opozycyjne przemawiają w tonie bardzo gwałtownym głównie przeciw hr. Khuen-Hedervary'emu. Właśnie tę okoliczność, że dzienniki te uderzają głównie na hr. Khuena, który sam powiedział, iż uważa się tylko za prowizorycznego ministra, uważają tu za dowód, że przebieg przesilenia będzie bardzo spokojny.

Niektóre dzienniki już dziś przedstawiają listy nowych ministrów. *Bud p. Corr.* na podstawie autoratywnych zapewnień stwierdza, iż na razie nie ma mowy o żadnych nazwiskach. Hr. Khuen dopiero po dzisiejszem posiedzeniu izby będzie prowadził rokowania o objęcie tek ministerjalnych.

Budapeszt. (Tel. wł.) W stronnictwach opozycyjnych wre ogromna burza, która z jednej strony zwraca się przeciw hr. Khuenowi, z drugiej zaś przeciw berlińskim wpływom w monarchji. *Maggyar Orszag* wyraźnie pisze, że Wiedeń pozyskał sobie zapewnienie pomocy ze strony Berlina przeciw Węgrom. W stronnictwach: Koszuta, Ugrona i ludowem, usposobienie nader rozgoryczone.

Koło polskie.

(*Telegram własny „Dzien. Polsk.“*).

Wiedeń. Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. A. Jaworskiego. Na początku posiedzenia na wniosek hr. Wodzickiego uchwalono wysłać telegram do Ojca św. Piusa X. z wyrazami niezłomnej uległości i wierności. Prezes p. Jaworski poświęcił następnie gorące wspomnienie śp. ks. Adamowi Sapieże.

P. Niementowski powołując się na artykuł *Czasu*, powtórzony przez wszystkie pisma, a omawiający sprawę budowy kolei Tarnopol-Zbaraż, zaznacza, iż artykuł ten naruszył jego cześć i zażądał, by Koło wybrało komisję, któraby zbadała podniesione przeciw niemu zarzuty. Tego samego domaga się także p. Walewski. Uchwalono, aby tą komisją było prezydjum Koła.

P. hr. Wodzicki podaje do wiadomości, że do Wiednia przybędą prezesowie rad powiatowych z tych powiatów, które dotknięte zostały klęskami elementarnemi, aby się starać u rządu o bezprocentową pożyczkę.

P. Garapich porusza klęskę pożaru w Mikulińcach.

P. Górski omawia szczegółowo tegoroczne klęski kraju.

P. Głąbiński prosi o wyrobienie dla Kółek rolniczych ulg frachtowych dla trans-

portu najpotrzebniejszych dla rolników artykułów.

P. Danielak podnosi, iż Galicja dostała od rządu za mało, w stosunku do tego, co dostały Czechy i Śląsk. Szkody wyrządzone przez klęski elementarne w Galicji wynoszą 148 miljonów koron, a pomoc rządowa tylko 2,900.000 koron.

Minister dr. Piętak wyjaśnia, że szkody w Czechach oceniono na 80 miljonów koron, a jako zapomogę dostały one $^1/_{18}$ część obliczonych szkód, tj. bardzo mało. Szkody w Galicji według obliczenia wydziału krajowego wynoszą 29 miljonów koron i mowca nie wie, skąd p. Danielak doszedł do cyfry 148 miljonów. Galicja dostała $^1/_7$ część obliczonych szkód tj. tyle, ile żądała.

P. Byk prosi o poparcie jego wniosku naglącego w sprawie pomocy dla Złoczowa.

P. Rotter żali się, iż minister, który deputacji krakowskiej robił różowe nadzieje pomocy tym przemysłowcom, którzy wskutek ostatniej powodzi ponieśli dotkliwe szkody, dotychczas nic nie uczynił w tym kierunku.

P. Eugenjusz Abrahamowicz prosi o uwzględnienie powiatów we wschodniej Galicji, dotkniętych klęską gradową.

Pp. Wilk i Bomba omawiają szkody, wyrządzone przez powódź w ich powiatach.

Wszystkie te wnioski uchwalono przekazać osobnej komisji, do której wybrano pp. Wodzickiego, Garapicha, Górskiego, Eug. Abrahamowicza, Woytygę i Byka.

Następnie odbyło się posiedzenie poufne, na którem obradowano nad nową ustawą wojskową.

Rada państwa.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie izby przyniosło niespodziankę, tj. obstrukcję czeską. Do ostatniej chwili myślano, że Czesi grożą tylko obstrukcją. *Politik* również tak twierdziła. Zwyciężyły żywioły radykalne. Trudno zrozumieć w istocie, jaki jest cel tej obstrukcji. Trudno uwierzyć, aby chciano obalić ustawę wojskową, która leży także w interesie Czechów, a jeśli chcą obalić gabinet, to pora najniestosowniejsza, gdyż wówczas dr. Koerber wbrew woli parlamentu będzie musiał wprowadzić tę popularną ustawę na podstawie §. 14.

W kołach polskich żywią nadzieję, że dziś znajdzie się sposób powstrzymania Czechów od niebezpiecznego kroku, który toruje rządowi drogę do §. 14.

Posiedzenie izby poselskiej.

Przedłużenie służby wojskowej.

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia po p. Placzku przemawiali celem uzasadnienia swych wniosków naglących pp. Malik i Choc.

P. Derschatta oświadczył, że zmiana ustawy wojskowej, uchwalonej przez parlament, może nastąpić tylko w drodze ustawy. Rezolucja proponowana przez wnioskodawców ten tylko będzie miała skutek, że obrady merytoryczne nad projektem rządowym przeciągną się, w następstwie czego uwolnienie żołnierzy nie będzie możliwe. Stronnictwo mowcy (niem.-ludowe) zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za to.

P. Eldersch wskazał na wielkie rozgoryczenie, jakie wywołało rozporządzenie ministerstwa wojny o zatrzymaniu żołnierzy na czwarty rok w służbie. Mowca sądzi, że ludność nie przypisze partjom opozycyjnym winy zatrzymania żołnierzy, lecz zrobi rząd odpowiedzialnym za to.

P. Dawid Abrahamowicz oświadczył: Nie wdając się w meritum wniosku p. Placzka widzę się spowodowanym podać do wiadomości izby uchwałę sejmu galicyjskiego. Sejm galicyjski uchwalił, aby reprezentacja kraju działała w tym kierunku, by przyczyny, które spowodowały rozporządzenie ministerstwa wojny, zostały usunięte. Według mego najgłębszego przekonania rezolucja nie usuwa tego zła, tem mniej, że mamy już przedtożenie rządowe, którego załatwienie należy uważać za pierwszy obowiązek, celem usunięcia rozporządzenia ministerstwa wojny. Sądzimy przeto, że pierwszem zadaniem parlamentu jest starać się o to, aby przedłożona nam dziś ustawa została w drodze parlamentarnej załatwiona i z tego powodu oświadczam, że my nie będziemy za wnioskiem Placzka głosowali. (Oklaski u Polaków).

Następny mówca p. Sileny wywodził, że stronnictwa lewicy swem stanowiskiem przeciwko uniwersytetowi czeskiemu na Morawach nie popierają rządu, tylko go obalają. Celem wniosku młodoczeskiego jest usunięcie środka presji, który leży w zatrzymaniu żołnierzy. Potem dopiero moglibyśmy się przypatrzyć bliżej ustawie. Czesi nie mają powodu występować przeciw armji, w której także służą ich synowie, nie chcą tylko pomagać rządowi, gdy ten jest w kłopocie. Mówca podnosi zarzuty przeciw zarządowi wojskowemu w sprawie używania języka czeskiego poza służbą. Zastrzega się przeciw temu, aby pod hasłem jednolitej armji, wprowadzano do wojska germanizację i prusactwo. Czesi nie mają powodu występować przeciw dążeniom Węgrów, przeciwnie, to, czego sobie życzy naród węgierski, znajduje u Czechów żywą sympatję. Zresztą mówca zastrzega się przeciw temu, aby rozkaz dzienny z Chłopów, używany był dla celów politycznych.

Poseł Fresl wygłosił długą mowę po czesku.

Po odczytaniu całego szeregu wniosków i interpelacyj, przerwano obrady o godz. pół do szóstej wieczorem.

Następne posiedzenie dziś.

Wnioski naglące.

Na wczorajszem posiedzeniu wnioski naglące uczynili: pp. Wojtyga i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Rządka w pow. krakowskim, w sprawie udzielenia powodzianom w powiecie krakowskim, chrzanowskim, podgórskim i wielickim bezzwłocznie wsparć z funduszów państwowych, oraz odpisania podatków dotkniętym powodzią w tych powiatach rolnikom, właścicielom realności i przemysłowcom, w końcu, aby w wymienionych powiatach ludności, dotkniętej powodzią, udzielono bezprocentowych pożyczek na pokrycie szkód, wyrządzonych przez powódź i celem umożliwienia dalszego prowadzenia gospodarstwa, przemysłu i handlu.

Pp. Byk i tow. w sprawie udzielenia wydatnych subwencyj dla pogorzelców Złoczowa, o przeznaczenie większych funduszów na udzielenie bezprocentowych zaliczek budowlanych, zwrotnych w długoletnich ratach i o zwolnienie pogorzelców od tegorocznych podatków, oraz o przedłużenie wolnych lat dla odbudować się mających domów.

Pp. Daszyński i tow. w sprawie zmiany § 8 ustawy wojskowej w ten sposób, że czas służby w linji trwa dwa lata a w rezerwie 7 lat.

Pp. Choc i tow. o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania.

Pp. Schuhmeyer, Daszyński i tow. w sprawie zniesienia ustawy o poborze rekrutów z 26 lutego 1903 r., oraz zezwolenia na kontyngent rekruta za rok 1903.

Pp. Derschatta, Gross i Baernreither, oraz Lueger i tow. przedłożyli wniosek naglący, domagający się uchwalenia przedłożonej przez rząd ustawy o kontyngencie rekruta — w drodze naglej.

Pp. Baksa i tow. uczynili nagły wniosek, żądający zmiany §. 8. ustawy wojskowej w tym duchu, że czas służby prezencyjnej kończy się z dniem 30 września trzeciego roku służby.

Interpelacje.

Interpelacje wnieśli pp. Olszewski i tow. do prezesa gabinetu w sprawie śledztwa i postępowania karnego o przekupstwa wyborcze przy sposobności wyborów sejmowych w r. 1901 w okręgu brzeskim.

P. Schönerer i tow. w sprawie zaprowadzenia języka niemieckiego, jako państwowego.

P. Sylwester i tow. interpelują prezesa gabinetu o to, że wykonanie przez Austrję prawa *veto* przy wyborze papieża półurzędownie nie zostało zaprzeczone, jednakowoż nie ma dotychczas autentycznego potwierdzenia ze strony rządu. Interpelanci domagają się, by prezes gabinetu oświadczył, czy i co rządowi wiadomo o tem.

Pp. Pacher i tow. wskazując na zamierzone niepłacenie podatków na Węgrzech, na wpływ tego postępowania Węgrów na bank austro-węgierski i na możliwość zachwiania kredytu monarchji, żądają w swej interpelacji ścisłej kontroli nad interesami banku austro-węgierskiego w tej mierze.

Pp. Bomba i tow. do mistra obrony kraj. w sprawie odłożenia czynnej służby nauczycieli.

Pp. Bomba, Fijak i tow. do ministra spraw wewnętrznych w sprawie położenia robotników.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Ulgi taryfowe.

Wiedeń. (Tel. wł.). Półurzędownie donoszą, że dla Czech i Moraw przyznane zostały bardzo znaczne ulgi taryfowe dla posyłek zboża, przeznaczonego na siew. Zapewne Koło polskie domagać się będzie tych samych ulg dla posyłek w Galicji.

Wybory do sejmu pruskiego.

Berlin. *Staatsanzeiger* ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, rozpisujące prawybory do sejmu pruskiego na 12, a wybory posłów na 19 listopada br.

Car w Austrji.

Wiedeń. Jak ostatecznie ustalono, car rosyjski przyjedzie 30 września o godzinie $10^1/_2$ przedpołudniem osobnym pociągiem dworskim na dworzec kolei zachodniej, a stąd po uroczystem powitaniu, uda się wprost do Schönbrunnu, gdzie w południe będzie na galowem śniadaniu u cesarza Franciszka Józefa. O godz. 2 popołudniu odjadą obaj monarchowie na polowanie do Mürzstegg. Dnia 3 października powróci car do Darmsztadu, nie zatrzymując się w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Car wraz z cesarzem Franciszkiem Józefem udadzą się na polowanie do Mürzsteg w towarzystwie hr. Gołuchowskiego i hr. Lambsdorffa. Widocznie polowanie to będzie zarazem rodzajem konferencji obu monarchów.

Z Serbji.

Białogród. Rada gabinetowa pod przewodnictwem króla uchwaliła zwołać skupczynę na dzień 28 b. m. poczem rząd podał się do dymisji, którą król przyjął.

Serbja a Bułgarja.

Wiedeń. Do *W. Allg. Ztg.* donoszą z Białogrodu, że pomiędzy Serbją a Bułgarją toczą się już od dłuższego czasu rokowania w sprawie wspólnego postępowania w kwestji macedońskiej. Kiedy król Piotr bawił w Niszu, przyjął tam potajemnie szefa kancelarji gabinetowej ks. Ferdynanda. Następnie sekretarz króla Piotra odjechał do ks. Ferdynanda.

Bułgarja a Turcja.

Sofja. Komisarz turecki zawiadomił ustnie rząd o skłonności Turcji do rokowań z Bułgarją w sprawie pacyfikacji Macedonji. Bułgarski rząd oświadczył, że wda się w rokowania z Turcją dopiero po otrzymaniu propozycyj na piśmie.

Powstanie w Macedonji.

Stambuł. Tureckie telegramy z wilajetów monastyrskiego, salonickiego i skoplijskiego donoszą o licznych starciach, przyczem powstańcy mieli wiele zabitych. Od soboty odjechało 300 młodych oficerów do Salonik i Adrjanopola.

Strejki.

Moskwa. Wydawcy dzienników wyrazili gotowość zgodzenia się na żądania zecerów, ci jednak nie chcą osobno zawierać umów, lecz ogólnie ze wszystkimi właścicielami dzienników. Wczoraj wyszły tylko 3 dzienniki.

Kilonia. Sąd wojenny skazał chorążego Huessenera za zabicie jednorocznego ochotnika Hartmanna na dwa lata i 7 dni twierdzy.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Czwartek, 24 września.

Teatr miejski: „Bogaty wujaszek“, komedja. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

Posiedzenie rady miejskiej, o godzinie 6 wieczorem.

SKŁADAJMY NA CIESZYN!

Kalendarz. Czwartek (24): Gerarda bisk. — Homira. — (11): Fteodory prep. Wschód słońca o godzinie 5 minut 56, zachód o godzinie 5 minut 47.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 7°R. Pochmurno.

Wiadomości osobiste. We Lwowie bawi dr. Ignacy Rosner, radca ministerjalny w ministerstwie dla Galicji. Wydelegowany został do Lwowa w sprawach urzędowych, dotyczących naszego kraju.

W stanie zdrowia p. Kazimierza Skrzyńskiego, wiceprezesa Tow. dziennikarzy polskich, nastąpiło lekkie polepszenie.

Cesarski dar. Ks. arcybiskup Bilczewski otrzymał od cesarza, w dniu pobytu jego we Lwowie, wspaniały krzyż. biskupi z ametystów, oprawny w brylanty, na ciężkim, złotym łańcuchu.

Mianowania. Wiedeń. (Tel.) Cesarz zamianował prywatnego docenta dra Aleksandra Zalewskiego i prof. szkoły roiniczej w Dublanach Marjana Raciborskiego, nadzwyczajnymi profesorami botaniki na uniwersytecie we Lwowie.

Wybory do komisji dla powsz. podatku zarobkowego. Administracja podatków ogłasza, że wybór uzupełniający 2 członków na okres 4-letni, 1 członka na okres 2-letni, a na okres 4-letni 2 zastępców członków komisji dla towarzystwa podatkowego I klasy w okręgu izb handlowych i przemysłowych, lwowskiej i brodzkiej, odbędzie się dnia 8 października br. od godziny 9 rano do 1 w południe, w lokalności izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (pl. Halicki 10); wybór uzupełniający 3 członków na okres 4-letni, 1 członka na okres 2-letni, a 3 zastępców członków na okres 4-letni i na okres 2-letni 1 zastępcę członka komisji dla towarzystwa podatk. II klasy w okręgu izb handlowych i przemysłowych lwowskiej i brodzkiej, odbędzie się dnia 9 października bt. od godziny 9 rano do 1 w południe, w lokalności izby handl. i przemysł. we Lwowie (pl. Halicki 10); wybór uzupełniający 2 członków i 2 zastępców członków komisji dla towarzystwa podatk. III klasy z miasta Lwowa na okres 4-letni, odbędzie się dnia 9 października br. od godziny 9 rano do 2 popołudniu, w ratuszu lwowskim w lokalu departamentu I magistratu na II piętrze; wybór uzupełniający 3 członków na okres 4-letni, 2 członków na okres 2-letni i 3 zastępców członków na okres 4-letni, 1 zaś zastępcę członka komisji dla towarzystwa podatk. IV klasy z miasta Lwowa na okres 2-letni, odbędzie się dnia 12 października br. od godziny 9 rano do 2 popołudniu w ratuszu lwowskim w lokalnościach miejskiej izby obrachunkowej na II piętrze w 2 sekcjach tj. dla wyborców, których nazwiska zaczynają się literami A—Ł (1 sekcja) i dla wyborców, których nazwiska zaczyncją się literami M—Ż (2 sekcja).

• **Złodzieje kieszonkowi grasują.** Wczoraj o godzinie 3 popołudniu, stał w bramie przechodniej Andriollego uczeń 3 kl. gimnazjalnej Edward Brodziński. Udając pijanego, zbliżył się doń jakiś jegomość, wyrwał mu z kieszeni zegarek i począł uciekać. Gimnazjalista puścił się w pogoń za złodziejem i natknąwszy po drodze na kaprala policji Chytrego, kazał mu aresztować go. Sprowadzony na inspekcję złodziej, a rzekomo szewc Karol Keller, stojące pod dozorem policyjnym indywiduum, wyparł się jakoby chłopcu zegarek ukradł; nie znaleziono go też przy nim, gdyż prawdopodobnie po drodze oddał go już jakiemuś swojemu spólnikowi.

Drugi podobny wypadek zdarzył się Janowi Święsowi, praktykantowi handlu p. Hawranka. Wyciągnął mu mianowicie na ulicy, chłopak jakiś z kieszeni zegarek, Święs spostrzegł to jednak od razu, przytrzymał złodzieja i począł oglądać się za policjantem, by mu go oddać w ręce. Niestety, zamiast policjanta przystąpił doń stróż domu pod l. 4 przy ulicy Sobieskiego, Bazyli Kuryło, wyrwał złodzieja z rąk trzymającego go praktykanta i puścił go wolno, przy czem zranił jeszcze w palec okradzionego.

Kielichy kościelne u oprawcy. Robotnik Józef Socha, znalazł wczoraj w południe w krzakach na hyclowskiej górze, kilka kawałków kościelnego kielicha i dał je w tymczasowe przechowanie Anieli Baranowiczowej, żonie Karola, zatrudnionego u miejskiego oprawcy, p, Siegla. Na jednym z kawałków, wyryty jest rok 1768 i data 4 września. P. Siegel, dowiedziawszy się o tym depozycie, uwiadomił o nim bezzwłocznie policję.

Zmiana własności. Wieś Kryszczatyk, leżącą nad Dniestrem, własność p. Tabory, nabył na licytacji bukowiński bank kredytowy ziemski za 328.000 koron. Na wiosnę ma nastąpić parcelacja całego majątku między chłopów.

Samobójstwo. W Krynicy odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru dr. Witold Lassota sekretarz namiestnictwa we Lwowie. Zwłoki znaleziono w parku z przestrzeloną skronią. Przyczyną samobójstwa była prawdopodobnie długotrwała i nieuleczalna choroba.

***) Próby z hodowlą** winogron w powiecie zaleszczyckim wydają dobre rezultaty. Włościanie i dwory żywo się tą kulturą zainteresowali i chętnie zakładają winnice, tak, że obecnie daje się już uczuwać brak sadzonek. Ażeby temu zaradzić postanowił wydział krajowy wstawić do budżetu na r. 1903 i dwa lata następne kwotę 1000 kor. tytułem subwencji dla zakładu sadowniczego braci Niemczewskich w Zaleszczykach celem stałego dostarczania sadzonek .winorośli po 10 hal. za sztukę, podczas gdy cena handlowa wynosi 30 hal. Dodać należy, że pp. Niemczewscy mają w swym 17 morgowym sadzie głównie morele (na 10 morgach) na siedmiu zaś morgach winnice i szkółki winorośli, około 100.000 sadzonek.

Napad na listonosza. Budapeszt. (Tel. wł.) Całe miasto wzburzył wypadek śmiałego napadu na listonosza pieniężnego. Listonosz Stefan Bodor miał oddać w pewnym domu list pieniężny. Na schodach zatrzymała go jakaś kobieta, a dwaj znajdujący się obok obdartusi rzucili się na listonosza, jeden z nich uderzył go w głowę siekierą, tak, że Bodor krwią zalany, padł nieprzytomny na ziemię. Zbrodniarze odcięli torbę z pieniędzmi i uciekli. Listonosz leżał nieprzytomny dobrą chwilę, póki go nie znaleziono. Zbrodniarzom udało się uciec i zginęli bez śladu.

Odnowiony pomnik. Dnia 3 września odsłonięto w Tykocinie pomnik Stefana Czarnieckiego, odnowiony w roku bieżącym przez hr. S. Potockiego, Pelagię Potocką, Jadwigę hr. Branicką i Ksawerego Karola hr. Branickiego. Koszta odnowienia wyniosły 800 rubli.

Groby przedhistoryczne. W tych dniach natrafiono na nowe cmentarzysko w okolicach Nałęczowa, na polach Gutanowa, majętności Tomasza hr. Grabowskiego. Cmentarzysko to leży na południowym stoku wzgórza, otoczonego dokoła wklęsłościami gruntu, niegdyś prawdopodobnie stojącemi pod wodą. W grobie znaleziono urnę glinianą i wielki paciorek bursztynowy, wielkości 4 ctm. średnicy. Jest to pierwszy paciorek bursztynowy, znaleziony w tej miejscowości.

Pomnik Mac Kinleya. W poniedziałek jako w drugą rocznicę zgonu Mac Kinleya, odsłonięto jego pomnik w Toledo, w stanie Ohio. Szczególnym zbiegiem okoliczności zmarł tego właśnie dnia w mieście William Mac Kinley, były burmistrz nowojorski, kuzyn zamordowanego prezydenta.

Bankructwa trustów. Nie wszystkim trustom amerykańskim powodzi się szczęśliwie. Trust stalowy skórzany i... łososiowy znajduje się w złych interesach. Grozi im likwidacja, podobnie jak trzem innym, których nie wymieniają dzienniki po nazwie.

Włoska agencja konsularna we Lwowie. Rząd włoski postanowił otworzyć we Lwowie z Nowym Rokiem nie konsulat, jak to było pierwotnie zamierzone, lecz jedynie agencję konsularną, podobnie jak to uczynił rząd republiki francuskiej.

W Złoczowie wybuchł onegdajszej nocy świeży pożar. Rozżarzyły się zwęglone zgliszcza, buchnęły płomienie i szerząc się, objęły domy uratowane z ostatniej pożogi. Pięć domów spłonęło.

***) Kobieta z temperamentem.** W ubiegły piątek, jak donosi *Revue*, na pokładzie parowca zdążającego z Montreux do Genewy, usiadła jakaś pani na miejscu, na którem leżał płaszcz obcy. Właściciel tegoż, Niemiec, zjawił się po jakimś kwadransie i domagał się, ażeby pani ta usunęła się z miejsca, które on poprzednio zajął, kładąc tam płaszcz. Francuzka zirytowana niegrzecznością Niemca, porwała płaszcz i cisnęła go do wody. Publiczność stanęła po jej stronie, i syn państwa, które tylko Boga się boi i nikogo więcej, musiał zdecydować się poszukać sobie innego miejsca. W Genewie, po przybyciu statku udała się dama, jej mąż i Niemiec na policję, gdzie zwrócono mu wartość paltota, i rzeczy, które się w kieszeniach znajdowały. W każdym razie Niemiec skorzystał z okazji i niewątpliwie zrobił dobry interes.

***) Szef policji** kryminalnej w St. Louis, Baldwin, objeżdża obecnie stolice europejskie i główniejsze miasta, celem studjowania urządzeń i regulaminów. Na światowej wystawie w St. Louis urządzoną zostanie, jako dział osobny, wystawa policyjna międzynarodowa, której doprowadzeniem do skutku p. Baldwin się zajmuje. Szkoda wielka, że nie przybędzie do Lwowa, mógłby stąd żywcem zabrać jednego z policjantów na wystawę!

***) Historycznie ciekawym zabytkiem** jest urząd pocztowy w Emden, który w XIX wieku ośm razy zmienił firmę. W r. 1807 był król. niderlandzkim, w 1811 cesarsko francuskim, 1815 królewsko angielsko-hanowerskim, 1837 król. hanowerskim, 1866 królewsko pruskim, 1868 związkowym północno-niemieckim, a od roku 1871, cesarsko niemieckim. Ciekawa rzecz, kiedy znów zmieni nazwę?

***) Angielska reklama.** Z powodu zajęcia, jakie w Londynie i w Anglji wywołała sprawa tajemniczego zniknięcia miss Hickman, urządza sobie dziennik *D ily Express* oryginalną reklamę. Oto kazał tajemniczo zniknąć jednej ze swych współpracowniczek, której dokładny opis podaje i wyznaczył 100 szterlingów nagrody dla tego, kto jej obecny pobyt w ciągu sześciu tygodni odkryć potrafi.

***) Nowy Syon.** John Aleksander Dowie, głowa amerykańskiej sekty Nowy Syon, nazywający sam siebie prorokiem Eljaszem II przystępuje do budowy kościoła w mieście swem, zwanem także Nowym Syonem nad brzegiem jeziora Michigan. Ma to być największa świątynia w Ameryce, której koszta budowy wyniosą 7 miljonów koron. Wzniesioną ma być w stylu wschodnim.

***) Spadek** w kwocie 10.000 fr. otrzymał wódz socjalistów niemieckich Bebel. Zapisał mu je zmarły w Strassburgu, bankier Stähling, jako dowód wdzięczności za protest Bebla przeciw zaborowi Alzacji i Lotoryngji po wojnie prusko-francuskiej. W tych dniach, jak donosi *La presse* spadek został wypłacony.

***) Pismo codzienne** dla kobiet rozpocznie wychodzić dniem 1 października w Londynie pod tytułem *The Daily Mirror*. Politykę uprawiać będzie tylko w dziale depesz, zresztą wypełniać je będą feljetony i kronika. Redakcja składa się z samych kobiet.

***) Ulewne deszcze** zniszczyły na milowych przestrzeniach część kolei sybirskiej w Mandżurji. Ruch został na dłuższy czas przerwany. Podróżujący z Europy do Chin muszą odbywać drogę na Władywostok i Japonję.

***) Przeciw nadużyciu alkoholu.** Niemiecki urząd zdrowia wydał pod powyższym tytułem ostrzeżenie, podobne formatem i treścią do wydanych już ostrzeżeń w sprawie tuberkulozy, tyfusu i biegunki. Dla wykazania wartości odżywczej zestawione są różne potrawy i napoje w ilości za 30 fen., a ryciny uzmysławiają zmiany, jakie wywołuje alkohol w wątrobie i nerkach, które bardzo często pociągają śmierć za sobą. Egzemplarz takiego ostrzeżenia, kosztuje na austrjacką monetę trzy centy. Czy **nie byłoby wskazanem, ażeby nasza rada zdrowia, uzyskawszy potrzebne fundusze — a nie wiele potrzeba — poszła za tym wybornym przykładem. Byłoby to wskazaną rzeczą.**

*) **Grosz wdowi.** Pewna ilość polskich rodzin przebywających w Berlinie, ludzie przeważnie niezamożni, postanowiła zaniechać wszelkich wydatków zbytkowych i zbędnych, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze ofiarować na rzecz instytucji zajmujących się przeprowadzeniem parcelacji. Owóż, jak donoszą dzienniki, w tych dniach odesłano zebraną kwotę, która wynosi pokaźną sumę 11.000 marek. Oto godna odpowiedź na pruskie miljony kolonizacyjne. Rodakom naszym w Berlinie, prawdziwa cześć za to należy.

Kościół Najśw. Panny Marji w Gdańsku,jeden z największych w Europie, długi 105 metrów, mający przeszło 30 kaplic, a w jednej z nich ładny tryptyk „sąd ostateczny" i piękny główny ołtarz w stylu gotyckim, budowa z XV wieku ma doznać korzystnej zmiany. Kościół ten stoi wpośród domów tak ściśniony, że nie może wywrzeć należytego efektu. Otóż zawiązało się stowarzyszenie, które ma zamiar wykupić wszystkie okoliczne domy i linję regulacyjną cofnąć tak, ażeby dokoła świątyni powstał obszerny plac. Kamień węgielny pod ten kościół założono 1343, budowę zaś ukończono w r. 1503. Budowa trwała więc lat 160.

Oryginalna bibljoteka. Pewien francuski anarchista umierając, pozostawił oryginalną, a bardzo bogatą bibljotekę, składającą się w większej części z wycinków gazet. Cała ta bibljoteka obejmuje opisy morderstw, spełnionych na panujących. Wszystko prawie, co w danym zakresie kiedykolwiek pisano, mieści się w ogromnej liczbie gazet, broszur i książek. Oryginalną bibljotekę zakupiła naturalnie Ameryka, a mianowicie uniwersytet w Kolumbji.

Walka z siwizną. *World* donosi z Richmondu, że tamtejszy lekarz dr. Hawley zdołał w dwu przypadkach przywrócić siwym włosom dawną barwę, zapomocą działania promieni Röntgena.

Pius X i międzynarodowe towarz. opieki nad robotnikami. W Bazylei odbył się w dniu 9 bm. kongres tego towarzystwa, w którym także wziął udział hr. Soderini jako urzędowy reprezentant papieża. Radca stanu bazylejskiego, liberał i protestant Wullschieger, podniósł tę okoliczność z wielkiem uznaniem i wyraził cześć dla papieża, za to jego stanowisko. Hr. Soderini oświadczył, że Pius X związany jest i jako człowiek i jako kapłan z ludem pracującym, zna jego położenie i potrzeby i poprze każde usiłowanie legalne w celu uzyskania korzystniejszych warunków bytu.

Osobliwa choroba nawiedza czasowo znanego artystę z teatru Berlińskiego Harry-Walden, słynnego zarówno z talentu, jak prawdziwie męskiej urody. Walden, niedawno głośny w całych Niemczech z powodu miłosnej awantury z piękną artystką Sorma, pod naciskiem niewytłumaczonego wpływu suggestji od czasu do czasu na kilka lub kilkanaście dni nagle znika literalnie bez śladu, poczem powraca, jakby nigdy nic. Trzy dni temu — jak donoszą z Berlina — Walden zniknął znów w sam dzień premiery, w której miał grać główną rolę i dotychczas przepadł bez śladu.

Z kraju.

Nisko. *(Pożar).* Dnia 19. bm. — jak to już donieśliśmy — powstał we wsi Przędzel, odległej o 6 klm. od Niska o godzinie pół do do dziesiątej zrana ogień, w domu gospodarza Józefa Owanka. W pół godziny stało już 23 numerów gospodarskich wraz z zabudowaniami i zbiorami w płomieniu a pożar zagrażał całej wsi. Nadeszła jednak szybka pomoc. W pół godziny po wszczęciu się pożaru przybyła straż pożarna miejska z Ulanowa, w parę minut za nią dworska i miejska straż z Niska, potem miejska i dworska z Rudnik. Praca była ogromna i niebezpieczeństwo wielkie. Wieś bowiem, licząca przeszło 300 numerów, jest gęsto zabudowana obok siebie tak, że gdyby nie było tak wydatnej momocy, i energicznego ratunku to stanowczo twierdzić można, że ani domu nie pozostałoby we wsi, tylko chyba same gruzy.

To też prawdziwe uznanie należy się dzielnej straży niżańskiej gminnej, na czele której stoi p. Stelmach, dworskiej, znakomicie zorganizowanej pod kierownictwem p. Poisla i ulanowskiej, że około godziny pierwszej zlokalizowano pożogę. Przybyła też pospiesznym marszem kompanja strzelców z Niska i połączonym tym usiłowaniom udało się stłumić pożar około 7 wieczorem. Szkoda jest wielka, ale wszyscy byli asekurowani w krakowskiem Towarzystwie, gdyż za staraniem Hompescha przeprowadzono w całej wsi przymusową asekurację a to z powodu wadliwego położenia obok siebie domów.

Z ludzi ofiar nie było żadnych prócz czterech sztuk bezrogów i jednego cielęcia.

Wreszcie podnieść należy rzadkie pogotowie straży pożarnej z okolicznych miasteczek, które pomimo wielkiej odległości nawet z beczkami pełnemi wody na miejsce pożaru przybyły. Przybyło wiele ludzi z okolicy, z Niska przybył też natychmiast komisarz starostwa p. Dolnicki.

Zbaraż. *(Sokół).* Dzięki staraniom i inicjatywie prezesa i wydziału tutejszego „Sokoła" otwarto uroczyście dnia wczorajszego salę gimnastyczną, której brak dotkliwie dotąd dawał się odczuwać. Po uroczystem nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów, zebrała się nader licznie inteligencja polska, jakoteż mieszczaństwo i lud włościański polski w sali, gdzie imieniem księdza gwardjana oddał ową salę w czasowe posiadanie „Sokoła" jeden z księży konwentu, wygłosiwszy przytem w krasomówczych słowach okolicznościową przemowę. Po nim przemawiali jeszcze pp. Majewski, Hartleb i prezes okręgowy z Tarnopola prof. Zamarski. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przybył tu też znany polski recytator lwowski p. Konopka, który jadąc do syna swego w Trembowli, tu się zatrzymał, a swą deklamacją uświetnił ważny dla kresów tutejszych moment. Na ogólną prośbę pozostał p. Konopka do wieczora, dając tutejszej publiczności polskiej stosownie dobranym programem, podniosły pokarm duchowy. Sala była też szczelnie tak polską inteligencją miejscową, jak polskiem mieszczaństwem i włościanami wypełnioną, a wszyscy opuszczając wieczorek wielce wdzięczni byli jego aranżerom za tak wspaniałe pokrzepienie ducha narodowego.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 23 września. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 632·25, Akcje węg. Zakl. kred. 690·—, Akcje Anglobanku 269·50, Akcje Unionbanku 506·—, Akcje Laenderbanku 402·—. Akcje Bankvereinu 467·25, Akcje Bodencredit 909 —, Akcje galic. Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw. 639·50, Akcje kolei południ. 79·—. Kolei Elbethal 416·—, Acje kolei Północnej 5390, Akcje kolei Czerniowieckiej 571·—, Akcje Alpiny 356·—, Akcje Rima Muranji 442·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1645·—, Akcje fabryki broni 348·—, Akcje tureckie tytoniowe 346·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1023·—, Oblig. węg. indemn. 95·80, Renta majowa 99·45, Austr renta koron. 99 80, Węgierska renta kor. 96·20 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 98·50, 4 proc. listy Banku kraj. 98·50, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·—, 5% obligacje komunalne Banku krajow. 102·—, 4 proc. listy Banku hipot. 98·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·—, 5 proc. listy Banku hipot. 111·75, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·40, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 98·75, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 95·90, Losy tureckie 116·75, Marki 117·47, Ruble 253·—.

— **Wiedeń** 23 września. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakl. kr. z oblig. p. z r. 1880 3 proc. 287·—, Austr. zakl. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 277·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 279 50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 258·—, Pożyczka serbska prem. po 100 r. proc. 81·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 117·—; *b)* bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. 18·60, Zakl. kred. dla h. i p. po 100 zł. 438 —, Clary 40 zł. m. k. 168·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77·—, Pożyczka m. Lublany 41. zł. 70·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 167·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 52·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m kon. 221·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 76·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250·—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 485·—.

— **Wiedeń** 23 września. *(Giełda wieczorna).* Cukier surowy od k. 22·— do 22·10. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 27·50 do 29·60. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 40·60 do 40·80. Tendencja: bez zmiany.

— **Berlin** 23 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 199·10, Staatsbahny 137·25, Disconto Comandit 185·10, Berlińskie Towarz. handl. 151·90, Laura 226·40, Bochumy 181·50, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·15, Kolej warszaw. wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna —·—, Losy tureckie 128·75, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 184·50, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation 407·—, Lombardy 16·25, Kolej Henry 106·20, Niemiecki bank narodowy 118·—, Kanada Profered 121·50, Akcje żeglugi hamburskiej 104·20; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—.

— **Berlin** 23 września. Austrj. banknoty 85·05, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 23 września. Austr. kredyty 199·30, Kolej państw. —·—, Disconto 185·— Laura —·—.

— **Paryż** 23 września. 3 prc. renta 96·47, mąka 31·80.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego